

„Codex Gigas” zwany „Biblią Diabła” spisał sam Diabeł?

28 stycznia 2021

Owinięty w mroczne legendy „Codex Gigas”, znany również jako „Biblia Diabła”, jest największym, a jednocześnie jednym z najbardziej nietypowych manuskryptów, jakie kiedykolwiek powstały. „Codex Gigas” słynie nie tylko ze swoich olbrzymich rozmiarów, ale także z faktu, iż w jego wnętrzu znajduje się portret diabła w całej swojej okazałości. Biblia Diabła jest tak ogromna, że do jej wytworzenia użyto ponad 160 skór zwierzęcych i jest tak ciężka, że do przenoszenia księgi potrzebna jest siła dwóch osób. Mierzy 91 cm wysokości, 50,5 cm szerokości i prawie 22,86 cm grubości. Waży 74,8 kg.



Legenda głosi, że średniowieczny manuskrypt powstał w efekcie paktu z diabłem. Przeprowadzone nad dziełem badania sugerują, iż tekst został w całości napisany przez jedną i tą samą osobę, a opowiadania mówią, że autor znajdował się pod ogromną presją w trakcie tworzenia swojego dzieła. Powiada się, że autorem tajemniczego manuskryptu jest niejaki Herman Pustelnik, który został skazany na śmierć przez замуrowanie żywcem za złamanie ślubów zakonnych.

W ostatniej chwili zawarł jednak umowę ze swoimi oskarżycielami. W zamian za darowanie mu życia, zakonnik miał podjąć się stworzenia księgi zawierającej ogromnie cenną wiedzę. Jego propozycja została niezwłocznie przyjęta, ale tylko pod warunkiem pełnego ukończenia dzieła w ciągu jednej nocy. Pustelnik szybko pojął, że samemu nie zdoła napisać tak obszernego tekstu, wraz z niezbędnymi ilustracjami, w ciągu jednej nocy, ale ponieważ bał się o swoje życie, postanowił poprosić o pomoc diabła.

Po sprzedaniu swojej duszy, pisarz był w stanie spełnić stawiany przez oskarżycieli warunek i odzyskać wolność. Powiada się, że Diabeł pomógł mnichowi ukończyć wielkie dzieło w ciągu jednej nocy, a niektórzy badacze są przekonani, iż wielką księgę napisał Diabeł własnoręcznie! Chociaż historia o pakcie z diabłem wydaje się być dla wielu osób mało wiarygodna, to badania łacińskiego manuskryptu jednoznacznie potwierdzają, że został on sporządzony w całości przez jedną osobę.

Autorem prawdopodobnie nie był Herman Pustelnik, lecz mnich, który mieszkał w XIII-wiecznych Czechach, rejonie należącym do współczesnej Republiki Czeskiej. Zdaniem National Geographic, samo przepisanie manuskryptu – nie włączając w to ilustracji – zajęłoby jednej osobie jakieś pięć lat! W rzeczywistości autor musiałaby poświęcić od 25 do 30 lat własnego życia, aby stworzyć tego rodzaju dzieło.

Kodeks sprawia wrażenie, jakby natura skryby pozostała niezmienną w czasie. Nie są zauważalne oznaki jego starzenia się, ewentualne choroby, ani zmiany nastroju, które to powinny towarzyszyć autorowi podczas pisania. Spójność, niezmiennosc i niebywała jednolitość charakteru pisma, mogą potwierdzać to, co głosi legenda: dzieło musiało zostać utworzone przez jedną i tą samą osobę w dość krótkim czasie.

Oryginalnie Biblia Diabła składała się z 320 stron welinu utworzonych ze skóry 160 osłów, ale w pewnym momencie jej historii usunięto z księgi dziesięć stron. Uważa się, choć nie ma na to jakichkolwiek dowodów, że te strony zawierały tak zwaną Regułę św. Benedykta – swego rodzaju przewodnik po życiu monastycznym w VI wieku. Do dziś nie wiadomo jednak, jakiego rodzaju treści widniały na usuniętych stronach i z jakiego powodu ktoś je sobie przywłaszczył, ukrył, bądź zniszczył.

Kodeks zawiera całą „Biblię” („Stary” i „Nowy Testament”) w łacińskim przekładzie Wulgaty (Dzieje i Apokalipsa w przekładzie starołacińskim), encyklopedię „Etymologiae”

Izydora z Sewilli, „Antiquitates” oraz „De bello Judaico” Józefa Flawiusza, „Chronice Boemorum Kosmas”a z Pragi, różne traktaty (historyczne, etymologiczne i medyczne), kalendarz z nekrologiem, listę braci zakonnych z klasztoru w Podlażicach, magiczne formuły i inne lokalne zapiski.

Olbrzymia księga zawiera ponadto osiem traktatów natury medycznej, z których pięć pierwszych pochodzenia greckiego, lub bizantyjskiego, a trzy ostatnie autorstwa Konstantyna Afrykańczyka. W kodeksie znajdziemy także Kronikę Kosmasa, która uchodzi za najwierniejszą i najstarszą kopię tego dzieła. Naukowcy są jednoznacznie przekonani, że wiedza zawarta w kodeksie nie mogła być w posiadaniu jednego człowieka, szczególnie w tak dalekiej przeszłości. Wielką zagadką pozostaje także fakt, iż w żadnych innych manuskryptach w dziejach historii, nie zauważono widniejącego w tajemniczej księdze charakteru pisma.

Manuskrypt zawiera rozmaite pisma o egzorcyzmach, magiczne formuły oraz kalendarz z listą świętych. Dzieło jest przepełnione ogromną liczbą imponujących i bardzo starannie wykonanych ilustracji. Do najbardziej znanych należą portrety Diabła i obraz Niebiańskiego Miasta. Diabeł przedstawiony jest jako istota zajmująca całe piekło. Ma ogromne pazury na końcach wyciągniętych dłoni, czerwone rogi, małe czerwone oczy, zieloną głowę i dwa długie czerwone języki.

Przedstawiono go w pozycji kucającej między dwiema dużymi wieżami. Choć ogólnie przyjmuje się, że powstał on w Czechach, w rzeczywistości prawdziwe pochodzenie „Codexu Gigas” pozostaje jak dotąd nieznane. W tekście znajduje się adnotacja, że ten rękopis został sporządzony przez mnichów z Podlażic w klasztorze w Sedlcu w 1295 r. Opowiadania i legendy mówią, że „Codex Gigas” został przeklęty i przynosi katastrofę lub chorobę każdemu, kto go posiada.

„Nigdy nie zdołasz opisać i pojąć mojego istnienia, tego, co mnie uformowało i do czego zmierzam. Wiesz tylko, że jestem

diabłem, kłamcą i nigdy nie umrę. Wiedz jednak, że zbliża się czas, kiedy nadam moim wybranym znamię. To znamię będzie oznaczało moją własność nad nimi. Nadciąga chaos, ja jestem jego ojcem oraz kreatorem i wyprowadzę z chaosu demoniczny porządek.

Przez całe wieki pośród was ludzie, znajdowały się jednostki gotowe pracować dla mnie, to oni są znakiem mojej obecności w historii ludzkości. Chcecie przedstawienia? Otrzymacie je, ono już realizuje się na waszych oczach ślepi, ale wy tego nie widzicie, bo już dawno temu zatraciliście siebie. Wiara? Dla wielu z was jest już za późno, wrota oddzielające nasze światy zostały otwarte, a ja przez nie przybywam.”

Powyższy tekst miał zostać znaleziony pośród prywatnych zapisków Antona LaVey. Na karteczce, która zawierała ów myśl, cytata czy też proroctwo, w rogu widniał napis: „Codex Gigas”. Czy to przypadek? Na to pytanie odpowiedzcie sobie już sami, niemniej jednak La Vey był założycielem i najwyższym kapłanem Kościoła Szatana.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl